

**Sygn. akt IC 350/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 sierpnia 2017 r.

**Sąd Okręgowy w Świdnicy Wydział I Cywilny**

w składzie :

**Przewodniczący: SSO Jerzy Habaj**

**Protokolant: Anna Ogrodnik**

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2017 r. w Świdnicy

**sprawy z powództwa małoletniego E. K. (1) reprezentowanego przez rodziców E. K. (2) oraz R. K.**

**przeciwko Gminie Miejskiej N. – R.**

**przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych S.A z siedzibą w W.**

**o zapłatę i ustalenie**

I. zasądza od pozwanej Gminy Miejskiej N. na rzecz powoda E. K. (1) kwotę 3.000 zł (trzy tysiące złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 23 maja 2016r. do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. nie obciąża powoda kosztami procesu na rzecz pozwanej Gminy Miejskiej N. - R. oraz na rzecz interwenienta ubocznego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych S.A z siedzibą w W..

**IC 350/16**

## UZASADNIENIE

Powód E. K. (1) wniósł przeciwko Gminie Miejskiej N. pozew o zasądzenie od pozwanej kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia (...) r. do dnia zapłaty, ustalenie, że pozwana ponosi wobec powoda odpowiedzialność za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości, skutki wypadku z dnia (...)r.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu (...) roku podczas przerwy lekcyjnej uległ wypadkowi na siłowni doznając urazu głowy. Na skutek zdarzenia przez okres ponad 3 tygodni przebywał w szpitalu, a po jego opuszczeniu nadal kontynuuje leczenie, które wiąże się m.in. z koniecznością wyjazdów na wizyty lekarskie oraz badania do miejscowości oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów od miejsca zamieszkania. Z uwagi na odniesione obrażenia oraz zastosowane leki zmieniło się również zachowanie powoda, który z osoby spokojnej i pogodnej stał się nerwowy, pobudzony. Powód zaczął mieć również problemy z nauką w szkole.

W ocenie powoda pozwana ponosi odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie, gdyż nie umieściła na terenie siłowni żadnej informacji obejmującej zakaz korzystania z urządzeń siłowni przez osoby małoletnie bez nadzoru osoby dorosłej, a przede wszystkim w chwili zdarzenia nie był sprawowany nad powodem odpowiedni nadzór przez dyżurującego nauczyciela dbającego o bezpieczeństwo uczniów w czasie przerw międzylekcyjnych. Powyższe

zaniedbania doprowadziły do wypadku, a główny skutek tego zdarzenia w postaci epilepsji pourazowej znacząco wpłynął na zdrowie powoda i jego przyszłe życie, w którym będzie musiał się zmagać z tą nieuleczalną chorobą.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że nie zostały spełnione przesłanki z art 415 k.c. Podniosła, że zdarzenie zostało wywołane przez innego ucznia, który odblokował prawidłowo zabezpieczone urządzenie, co w konsekwencji spowodowało uderzenie powoda. W związku z powyższym brak jest jakichkolwiek przesłanek do uznania winy pozwanej, czego konsekwencją jest brak związku przyczynowego pomiędzy ewentualnym działaniem czy też zaniechaniem pozwanej, a powstałym zdarzeniem. Pozwana zarzuciła, że powód samowolnie opuścił teren szkoły w czasie przerwy między lekcjami i nie był uprawniony do samodzielnego przebywania na terenie siłowni pozaszkolnej.

W zakresie ustalenia okoliczności wypadku wskazała, że istnieją rozbieżności pomiędzy twierdzeniami powoda, a odpisem zawartym w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku ucznia, w którym wskazano, iż poszkodowany samodzielnie poruszył urządzeniem, co spowodowało opadnięcie drążka i uderzenie go w głowę.

Powód w piśmie z dnia 27 czerwca 2016 r. podtrzymał swoje stanowisko. Wskazał, że z pkt 10 protokołu wypadkowego z dnia(...)r. jednoznacznie wynika, iż osoba sprawująca nadzór była nieobecna w trakcie dojścia do miejsca dyżuru. Skoro do uderzenia powoda przez drążek doszło na skutek odblokowania maszyny przez innego ucznia, to powyższe skutkuje odpowiedzialnością pozwanej na podstawie art. 430 k.c. w zw. z art. 427 k.c., albowiem przy prawidłowym nadzorze sprawowanym przez nauczyciela dyżurującego nie doszłoby do przedmiotowego wypadku.

Powód wskazał, że twierdzenia pozwanej, iż miał on samowolnie opuścić teren szkoły udając się na teren siłowni nie polegają na prawdzie, gdyż przebywanie tam uczniów do dnia wypadku było zasadniczo akceptowane przez nauczycieli, a dodatkowo powód nie przebywał tam sam tylko w grupie kilku uczniów. Niezależnie od powyższego, przyjmując nawet za prawdziwe twierdzenia pozwanej dotyczące wydania zakazu przebywania uczniów na terenie siłowni, powód podniósł, że do przedmiotowego wypadku doszło i tak wyłącznie na skutek braku właściwego nadzoru nauczycielskiego nad uczniami bo gdyby był on sprawowany w sposób prawidłowy, to przy rzekomo istniejącym zakazie nauczyciel nadzorujący nie pozwoliłby powodowi oraz jego kolegom na opuszczenie terenu szkoły i zabawę na terenie siłowni i tym samym nie doszłoby do wypadku

W piśmie z dnia 28 września 2016 roku (...) S.A. z siedzibą w W. jako interwenient uboczny po stronie pozwanej wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu (...) roku powód wraz z rodzicami uczestniczył w wypadku drogowym, w którym samochód kierowany przez jego ojca wpadł w poślizg i uderzył w przydrożną lampę. E. K. (1) w czasie jazdy przewożony był na kolanach matki i w czasie zdarzenia doznał urazu głowy. W związku z tym od (...) roku przebywał na Oddziale Dziecięcym szpitalu w K. z rozpoznaniem m.in. podejrzenia padaczki. W badaniu EEG z dnia 13 listopada 2006 roku stwierdzono u niego zapis o dyskretnych zmianach zlokalizowanych w okolicy skroniowej lewej oraz niezależne z obu stron centralno – ciemieniowych pod postacią pojedynczych wyostreń.

### ***Dowód:***

1. zeznania przedstawiciela ustawowego powoda R. K. – k. 233 (zapis rozprawy z dnia 28 marca 2017 roku)
2. zeznania przedstawiciela ustawowego powoda E. K. (2) – k. 233 (zapis rozprawy z dnia 28 marca 2017 roku)
3. badanie EEG z 13 listopada 2006 roku

(...) S.A. z siedzibą w W. udzielał Zespołowi Szkół nr (...) w N. ochrony w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, nr polisy (...), z okresem ubezpieczenia od dnia (...) do dnia (...). Suma ubezpieczenia stanowiąca górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę została ustalona w umowie na kwotę 100.000 zł przy OC placówki i OC nauczyciela oraz na kwotę 50.000 zł przy ubezpieczeniu OC dyrektora placówki.

**Dowód:**

1. polisa (...) wraz z wnioskiem-w aktach szkody
2. OWU OC placówek dydaktyczno – wychowawczych i opiekuńczych oraz nauczycieli, wychowawców i opiekunów ustalone uchwałą nr UZ/351/2007 z dnia 28.06.2007 r. - k.

Pozwana Gmina N. prowadzi (...), w skład którego wchodzi szkoła podstawowa nr (...), której uczeniem jest powód. W powyższej jednostce obowiązuje Statut.

Zgodnie z:

1. § 3 ust. 3 statutu do zadań szkoły należy m.in. zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pobytu uczniów w szkole oraz zapewnienie bezpieczeństwa na zajęciach organizowanych przez szkołę;
2. § 17 ust. 1 pkt 2 statutu szkoła zapewnia uczniom pełne bezpieczeństwo w czasie zajęć organizowanych przez szkołę poprzez m.in. pełnienie dyżurów nauczycieli od godziny 7.45 do zakończenia zajęć w szkole;
3. § 111 ust. 1 pkt 1 statutu do obowiązków nauczycieli należy w szczególności dbałość o życie i bezpieczeństwo uczniów podczas zajęć organizowanych przez szkołę;
4. § 113 ust. 3 nauczyciel jest obowiązany pełnić dyżur w godzinach i miejscach wyznaczonych przez dyrektora szkoły; w czasie dyżuru nauczyciel jest zobowiązany do: punktualnego rozpoczynania dyżuru i ciągłej obecności w miejscu podlegającym jego nadzorowi, aktywnego pełnienia dyżuru – reagowania na wszelkie przejawy zachowań odbiegających od przyjętych norm, w szczególności powinien reagować na niebezpieczne, zagrażające bezpieczeństwu uczniów zachowania; egzekwowanie by uczniowie nie opuszczali terenu szkoły podczas przerw.

**Dowód:**

1. zeznania świadka D. C. – k. 190 (zapis rozprawy z dnia 8 grudnia 2016 roku)
2. statut szkoły – k. 202 (w kopercie)

W powyższej placówce obowiązuje Regulamin dyżurów nauczycieli w(...) Zespole Szkół nr (...) w N..

Zgodnie z:

1. § 1 postanowieniami ogólnymi:
  1. ust. 1: głównym celem pełnienia dyżurów podczas przerw jest zapewnienie uczniom pełnego bezpieczeństwa przy jednoczesnym zagwarantowaniu maksimum wypoczynku po odbytych zajęciach
  2. ust. 2: dyżury nauczycielskie w czasie przerw pełnią, w ramach swoich obowiązków służbowych, wszyscy nauczyciele zatrudnieni w szkole
  3. ust. 5: dyżury trwają od momentu rozpoczęcia zajęć, przed pierwszą lekcją o godz. 7.50 aż do końca przerwy po ostatniej lekcji danego dnia

4. ust. 6: miejscem dyżuru są korytarze, schody, półpiętra, sanitariaty, stołówka, a w miesiącach wiosennych i letnich oraz w innym czasie ustalonym przez dyrektora szkoły, także boisko szkolne
5. ust. 9: w pogodne dni przy sprzyjającej pogodzie uczniowie wychodzą na boisko szkolne, a nauczyciele pełnią tam dyżur, zapewniając bezpieczeństwo przebywającej na boisku młodzieży.
6. ust. 10: w czasie niepogody młodzież pozostaje w czasie przerw w budynku, a nauczyciel pełniący, zgodnie z harmonogramem, dyżur na boisku wspiera nauczycieli dyżurujących na parterze.
7. ust. 12: dyżur przydziela się na terenie szkoły według następującego planu: parter - jeden nauczyciel; I piętro – jeden nauczyciel; II piętro – jeden nauczyciel; boisko szkolne – jeden nauczyciel

## 2. § obowiązki nauczyciela dyżurującego:

1. ust. 1: nauczyciel rozpoczyna dyżur w czasie możliwie najkrótszym od zakończenia własnej lekcji;
2. ust. 2: nauczyciel pełni dyżur czynnie tak, by nadzorować cały teren dyżurowania i przez całą przerwę być z dziećmi
3. ust. 4: nauczyciel dyżurujący zobowiązany jest do eliminowania wszystkich sytuacji zagrażających zdrowiu i życiu uczniów:
  - a) zakazuje gier i zabaw, które zagrażają bezpieczeństwu uczniów,
  - b) zabrania biegania po szkole, przebywania na półpiętrach, schodach, w zakamarkach czy w sanitariatach w celach innych niż załatwianie potrzeb fizjologicznych,
  - c) nie zezwala na samowolne opuszczanie budynku szkoły przez uczniów, jeśli nie zakończyli zajęć lub nie posiadają zgody na wyjście
4. ust. 7: nauczyciel nie może pod żadnym pozorem zejść z dyżuru bez ustalenia zastępstwa
5. ust. 8: dyżur kończy się wraz z dzwonkiem na lekcję, kiedy to nauczyciel może opuścić swoje stanowisko.

## 3. postanowienia końcowe:

1. ust. 1: nauczyciel pełniący dyżur ponosi odpowiedzialność za bezpieczeństwo dzieci w miejscu dyżurowania
2. ust. 2: nauczyciel ma prawo do zgłaszania dyrektorowi szkoły lub Radzie Pedagogicznej wszelkich propozycji z usprawieniem dyżurów lub mających na celu zwiększenie bezpieczeństwa uczniów

## **Dowód:**

### 1. Regulamin dyżurów – k. 200 – 201

Przed wrześniem (...) roku na placu położonym w bezpośrednim sąsiedztwie szkoły wybudowano ogólnie dostępną siłownię, z której mogli korzystać mieszkańcy dzielnicy. Obiekt ten znajduje się bezpośrednio przy terenie szkoły, który jest ogrodzony od sąsiednich nieruchomości.

Na teren siłowni z terenu szkoły, tj. boiska szkolnego, istnieje bezpośrednie przejście, które nie jest zabezpieczone przed przedostaniem się tam uczniów.

Przed wrześniem (...) roku na terenie siłowni nie było regulaminu korzystania z tego obiektu. Urządzenie tam zainstalowane zostały dopuszczone do użytkowania i posiadały wymagane certyfikaty bezpieczeństwa.

## **Dowód:**

1. Zeznania świadka D. C.
2. protokół odbioru – k. 78
3. deklaracja zgodności nr (...) – k. 79 – 82

Na apelu rozpoczynającym rok szkolny(...) dyrektor szkoły poinformował uczniów, że mogą korzystać z siłowni, ale tylko pod nadzorem nauczycieli.

Powód E. K. (1), urodzony (...), jest uczniem Szkoły Podstawowej nr (...) w (...) Zespole Szkół nr (...) w N..

W dniu (...) roku około godz. 10.30, po rozpoczęciu przerwy międzylekcyjnej dyżur na boisku szkolnym miała pełnić G. K.. Nie stawiała się jednak w tym miejscu z chwilą rozpoczęcia przerwy, gdyż kończyła prowadzenie własnej lekcji.

W tym czasie powód, po zakończeniu jednej z lekcji, wraz z innymi uczniami poszedł na teren siłowni znajdującej się w pobliżu szkoły. Tam w czasie korzystania z jednego z urządzeń, tzw. wyciskacza, został uderzony przez jeden z drążków, który został odblokowany przez niego samego lub innego ucznia. W wyniku uderzenia metalowym drążkiem E. K. (1) doznał urazu głowy, tj. rany ciężkiej ciemienia. W czasie tego zdarzenia nie było na miejscu nauczyciela pełniącego dyżur, który czuwałby nad bezpieczeństwem uczniów znajdujących się poza budynkiem szkoły, w tym pilnującego aby uczniowie nie wychodzili poza wyznaczony teren szkoły przez boisko szkolne.

Po doznaniu urazu powód został zaprowadzony do szkoły przez kolegów, którzy poinformowali nauczycieli o wypadku.

Pierwsza pomoc została udzielona powodowi przez G. K.. O zdarzeniu telefonicznie poinformowano rodziców powoda, nie wezwano pogotowia, gdyż zaproponowali oni, że sami przewiozą syna do szpitala.

#### **Dowód:**

1. Zeznania świadka D. C.
2. Zeznania świadka G. K. – k. 190 (zapis rozprawy z dnia 8 grudnia 2016 roku)
3. Zeznania świadka P. W. – k. 190 (zapis rozprawy z dnia 8 grudnia 2016 roku)
4. zeznania świadka Z. S. – k. 190 (zapis rozprawy z dnia 8 grudnia 2016 roku)
5. przesłuchanie E. K. (2)
6. przesłuchanie R. K.

Następnie rodzice powoda przewieźli go do Zespołu (...) w K., gdzie przebywał na Oddziale Dziecięcym w N. do dnia 18 września 2014 r. do dnia 10 października 2014 r. Tam założono mu szwy.

W tym czasie powód miał wykonywane badania EEG oraz wizytę w Przychodni (...) w D.. W badaniach EEG z 9 października 2014 roku stwierdzono u niego występowanie grupy uogólnionych synchronicznych fal wolnych, fal ostrych oraz iglic i zespołu iglic-fala, a w badaniu z dnia 5 listopada 2014 roku obecność zmian uogólnionych napadowych pod postacią wysokonapięciowych uogólnionych grup zespołów fali iglica lub wieloiglica z następującą falą 3-Hz.

#### **Dowód:**

1. dokumentacja medyczna – k. 5 – 32

Obecnie powód pozostaje pod stałą opieką medyczną i zażywa leki na epilepsję.

**Dowód:**

1. przesłuchanie R. K.
2. przesłuchanie E. K. (2)

Wypadek z dnia (...) roku nie wpłynął na zachowanie powoda na zajęciach w szkole.

**Dowód:**

1. Zeznania świadka D. C.
2. Zeznania świadka G. K.
3. Zeznania świadka P. W.

Po wypadku z udziałem powoda Dyrektor (...) w N. zarządzeniem nr(...) r. zakazał uczniom korzystania z urządzeń siłowni zewnętrznej, jak również przeprowadzono apel wychowawczy w dniu 22 września 2014 r. oraz pogadanki na lekcjach wychowawczych związane z bezpieczeństwem w szkole w tym w szczególności dotyczące istotnej siłowni. Po zdarzeniu na terenie siłowni umieszczono także regulamin korzystania z niej

**Dowód:**

1. zeznania świadka D. C.
2. zeznania świadka G. K.
3. zarządzenie – k. 198 – 199

Powód wystąpił jedynie ze zgłoszeniem szkody do (...) S.A. jako ubezpieczyciela szkoły.

**Dowód:**

zgłoszenie szkody na osobie z dnia 8 stycznia 2015 r. - k. 75 – 76

Wypadek z dnia 18 września 2014 roku w zakresie neurologicznym nie pozostawił u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu. Występowanie u E. K. (1) padaczki nie ma związku z przebyłym wypadkiem. Prawdopodobieństwo występowania padaczki po urazie głowy zależne jest od ciężkości urazu oraz od obecności pewnych czynników dodatkowych, takich jak przedłużająca się utrata przytomności (ponad 6 godzin), amnezja trwająca dłużej niż 30 minut po urazie, krwawienie śródczaszkowe, złamanie czaszki z wgnieceniem i rozerwaniem opony twardej, natychmiastowe wczesne napady. Jeśli żaden z tych czynników nie występuje, ryzyko padaczki jest znikome. Jako padaczkę pourazową traktuje się tylko późne nawracające napady, tzn. takie, które pojawiają się po czasie, kiedy miną ostre objawy związane z urazem. Występowanie co najmniej dwóch udokumentowanych napadów późnych pozwala na rozpoznania padaczki pourazowej. Same nieprawidłowości stwierdzone w zapisach EEG nie są podstawą do rozpoznania padaczki, a zmiany stwierdzone w badaniach EEG z 9 października 2014 roku istniały także przed wypadkiem z 18 września 2014 roku, tj. zostały stwierdzone w badaniu EEG z 13 listopada 2006 roku.

**Dowód:**

opinia biegłego J. S. (1) – k. 236

Ustaień faktycznych dokonano na podstawie przesłuchanie rodziców powoda, zeznań świadków oraz dokumentacji złożonej przez strony w zakresie koniecznym dla rozstrzygnięcia.

Oddalono wniosek dowodowy o przesłuchanie świadków J. S. (2), R. P., B. P. oraz A. F., gdyż okoliczności jakie miały być ustalone w ten sposób nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności pozwanej gminy, o czym w dalszej części uzasadnienia.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo okazało się uzasadnione w części.

Okoliczności faktyczne sprawy istotne dla rozstrzygnięcia co do zasady nie były sporne między stronami. Pozwana wskazywała, że do wypadku miało dojść z winy samego powoda lub z winy innego ucznia. W powyższym upatrywała zwolnienia jej od odpowiedzialności za szkodę odniesioną przez E. K. (1). Jednak powyższe nie miało znaczenia dla oceny zasadności powództwa, o czym poniżej.

Powód skonkretyzował zdarzenie z jakim wiązał powstanie szkody, tj. zawinione zachowanie pracowników szkoły polegające na braku nadzoru podczas przerwy lekcyjnej, ewentualnie na nieprawidłowym jego wykonaniu.

W ocenie Sądu okoliczności ustalone w niniejszym postępowaniu pozwalają na ocenę, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej Gminy, której odpowiedzialność opiera się na art. 430 k.c. w zw. z art. 427 k.c., albowiem wyrządzenie szkody powodowi nastąpiło na skutek zaniechania podwładnego z jego winy przy wykonywaniu powierzonych mu czynności. Pozwana ponosi więc odpowiedzialność cywilną za szkody, których doznał powód w następstwie zdarzenia z dnia 18 września 2014 r.

Powołany art. 430 k.c., który stanowi, że kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonych jej czynności.

Przesłankami odpowiedzialności zwierzchnika są: 1) powierzenie na własny rachunek wykonania czynności podwładnemu; 2) zawiniony czyn niedozwolony podwładnego; 3) szkoda wyrządzona przy wykonywaniu powierzonych podwładnemu czynności; 4) związek przyczynowy między czynem niedozwolonym podwładnego a szkodą. Ponadto zachowanie, z którego wynika szkoda niemajątkowa musi charakteryzować się bezprawnością, przez którą należy rozumieć zachowania obiektywnie nieprawidłowe. Ciężar dowodu zaistnienia powyższych przesłanek spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.).

W myśl przepisu art. 427 k.c., kto z mocy ustawy lub umowy jest zobowiązany do nadzoru nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można, ten obowiązany jest do naprawienia szkody wyrządzonej przez tę osobę, chyba że uczynił zadość obowiązkowi nadzoru albo że szkoda byłaby powstała także przy starannym wykonywaniu nadzoru. Przepis ten stosuje się również do osób wykonujących bez obowiązku ustawowego ani umownego stałą pieczę nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można.

Przepis powyższy przewiduje odpowiedzialność za cudzy czyn, wynikającą z obowiązku nadzoru nad osobą powierzoną czyjejś pieczy. Odpowiedzialność ta opiera się na winie osoby zobowiązanej do nadzoru polegającej na niedopełnieniu ciążącego na kimś obowiązku nadzoru.

Nie powinno budzić zastrzeżeń stwierdzenie, że obowiązek nadzoru nad terenem szkoły obciąża podmiot, który szkołę prowadzi, a więc w konkretnym przypadku pozwaną gminę.

Z przepisu art. 5 ust. 5, art. 5 ust. 7 i art. 5 ust. 7 pkt 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty wynika, że zakładanie i prowadzenie publicznych szkół podstawowych należy do zadań własnych gminy, przy czym organ prowadzący szkołę odpowiada za jej działalność, w szczególności do zadań organu należy zapewnienie warunków działania szkoły, w tym bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki. Ponadto zgodnie z § 14 ust. 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa

i higieny w publicznych szkołach i placówkach (Dz. U. z 2003 r. Nr 6, poz. 69) przerwy w zajęciach uczniowie spędzają pod nadzorem nauczyciela. Ponadto zgodnie z art. 6 pkt 1 oraz art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. z 1982, Nr 3, poz. 19) nauczyciel zobowiązany jest rzetelnie realizować zadania związane z powierzonym mu stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, w tym zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę, a Dyrektor Szkoły ma obowiązek zapewnienia w miarę możliwości odpowiednich warunków organizacyjnych do realizacji zadań dydaktycznych i opiekuńczo - wychowawczych, czy zapewnienie bezpieczeństwa uczniom i nauczycielom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę. Należy wskazać, iż obowiązek taki został ujęty także w przytoczonych powyżej postanowienia statutu Miejskiego Zespołu Szkół w N..

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 2011 r. II CSK 392/10, LEX nr 786490, stwierdził, że obowiązek przestrzegania niezbędnych wymagań w dziedzinie bezpieczeństwa młodzieży w szkole nie ogranicza się do wydania konkretnych nakazów czy zakazów wynikających wprost z przepisów szczegółowych, lecz polega na stosowaniu – wynikających z zasad ogólnych – wszelkiego rodzaju środków ochrony przez nauczycieli wobec powierzonych im pieczy uczniów. Zasady te powinny być honorowane w stosunkach szkolnych zarówno ze względu na bezpieczeństwo uczącej się młodzieży, jak i dla celów wychowawczych.

Obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa uczniom przez pracowników szkoły ma charakter obiektywny, nie zaś absolutny. Wymagania należytego nadzoru nad dziećmi pozostającymi pod opieką placówek opiekuńczo – wychowawczych, organizacji i innych podmiotów, które swoje zadania w tym zakresie wykonują powierzając czynności, wykonywane na rachunek tych podmiotów, osobom podlegającym ich kierownictwu (art. 430 k.c.) zależą od takich m.in. czynników jak cel jaki określona placówka lub organizacja ma realizować, warunki, charakter, czas pobytu pod nadzorem i opieką, wiek podopiecznych i stopień ich dojrzałości. Najogólniej sformułowana w tym względzie zasada dotyczy obowiązku zapewnienia podopiecznym bezpieczeństwa pobytu, czemu powinny służyć wszystkie właściwe w zależności od okoliczności środki organizacyjne i nadzorcze leżące w granicach możliwości personelu placówki (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 marca 2012 r. V CSK 110/11 Lex nr 1211871; podobnie wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1965 r., I CR 25/65, Lex nr 5771, z dnia 8 lutego 1977, IV CR 8/77, Lex nr 7909, z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06 Lex nr 276339).

Odpowiedzialność za bezpieczeństwo dzieci nauczycieli pracujących w szkole i opiekujących się dziećmi polega na tym, by zapewnić bezpieczne miejsce do nauki i międzylekcyjnego odpoczynku, zarówno w szkole jak i na podwórku, a więc we wszystkich dostępnych uczniom miejscach. Bezpieczeństwo zapewnia się przez usunięcie wszystkich niebezpiecznych dla dzieci przedmiotów lub przez takie ich zabezpieczenie, by pozostając bez nadzoru nie zrobiły sobie i innym krzywdy. Oczywiście jest, że nie można zapewnić nadzoru nieprzerwanego wzrokowego wszystkich uczniów w szkole. Należy jednak tak zabezpieczyć teren, żeby dzieci nie mogły zrobić sobie krzywdy, gdy pozostają na chwilę poza okiem nauczycieli. Jeśli jakieś elementy postawione do ogólnodostępnego użytku, winny one nadawać się dla dzieci. Konieczny jest jednak nadzór nauczycieli podczas korzystania z miejsca, gdzie takie elementy (urządzenia) się znajdują. Należy więc tak zaplanować czas wolny dzieci w stosunku do możliwości kadrowych szkoły, by przebywały tylko pod opieką nadzorujących nauczycieli.

Zdając sobie sprawę z niebezpieczeństw jakie niesie za sobą pomysłowość dzieci w wieku kilku lub kilkunastu lat, pozostawionych samym sobie na terenie szkoły, należy mieć szczególne baczenie w takich sytuacjach na sposób spędzania czasu przez dzieci. Jeżeli zaś wprowadza się w stosunku do korzystania z określonego miejsca – także położonego poza terenem szkoły, czy też odbywania zajęć szkolnych – jakieś zasady, należy je bezwzględnie egzekwować. Nie chodzi tylko o to, by te zasady były wprowadzone, by były w regulaminie, by wywieszona została odpowiednia tablica. Chodzi o rzeczywiste zadbanie o bezpieczeństwo dzieci.

W związku z powyższym, gdy nauczyciele i dyrekcja szkoły pozostawiają dostęp dzieciom do takiego miejsca, powinno wypracować się takie metody egzekwowania zakazu przebywania za budynkiem szkoły, aby były skuteczne. Jeśli dyrekcja i nauczyciele nie mogą sobie poradzić z młodzieżą szkolną, winni uniemożliwić wstęp do takiego miejsca,



tak aby dzieci nie mogły tam się dostać. W takiej sytuacji uczniowie mają jasny komunikat, jakie zachowania są dopuszczalne, a co jest zakazane.

Poszkodowany kierując swoje roszczenie przeciwko osobie sprawującej nadzór nad osobą małoletnią w wieku powyżej trzynastu lat (którą kodeks cywilny traktuje jako osobę działającą z rozeznaniem) powinien – stosownie do treści art. 415 k.c. - udowodnić sprawującemu nadzór jego własną winę. Odpowiedzialność sprawującego nadzór tylko wówczas wchodzi w rachubę, gdy poszkodowany wykaże takie konkretne zaniechanie w zakresie sprawowania obowiązku nadzoru, które pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą. W praktyce będą to wypadki rażących zaniechań uzasadniających przyjęcie winy własnej nadzorującego (wyrok SA w Katowicach z 5 lica 1996 r. - I ACr 377/96, Wokanda 1997/11/42).

Stosownie do treści art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zdarzeniem sprawczym, w rozumieniu art. 415 k.c. jest działanie, lub zaniechanie. Zaniechanie wiąże się z obowiązkiem czynnego działania i niewykonania tego obowiązku. Czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi być bezprawny, czyli sprzeczny z obowiązującym porządkiem prawnym. Pojęcie „porządek prawny” obejmuje nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, z norm moralnych i obyczajowych. Czyn uznany za bezprawny może być rozważany w kategoriach winy. W wyroku z dnia 26 września 2003 r., IV CK 32/02, Sąd Najwyższy stwierdził, że podmiotowi prawa można przypisać winę, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego (tzw. zarzucalność postępowania). Na gruncie prawa cywilnego również funkcjonują dwie postacie winy - umyślna i nieumyślna. Przy winie umyślnej sprawca ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza (dolus directus) lub co najmniej na wystąpienie tych skutków się godzi (dolus eventualis). Przy winie nieumyślnej sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć (lekkomyślność), albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia skutków, choć powinien i może je przewidzieć (nie dbalstwo). Dla oceny winy w postaci nie dbalstwa decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. W tej kwestii podstawowe znaczenie ma art. 355 k.c., który stanowi, że dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Ten wzorzec kreowany na podstawie reguł współżycia społecznego, przepisów prawnych, zwyczajów, swoistych kodeksów zawodowych, pragmatyk zawodowych itp. - ma charakter obiektywny (abstrakcyjny). Zarzut nie dbalstwa będzie więc uzasadniony, gdy sprawca szkody zachował się w sposób odbiegający od modelu wzorcowego w konkretnych okolicznościach, jakich działał. Nie dbalstwo polega na niedołożeniu wymaganej w stosunkach danego rodzaju staranności, niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać.

Obowiązek nadzoru jest obowiązkiem należytej staranności. Osoba sprawująca nadzór powinna udowodnić, że uczyniła wszystko co jest możliwe w celu zapobieżenia ewentualnej szkodzie. Zakres obowiązku nadzoru zależy od wszystkich okoliczności: sytuacji życiowej zobowiązanego, rozwoju fizycznego i psychicznego osoby pozostającej pod nadzorem, jej zachowania się itp. Przepis ten wraz z opisanym wyżej domniemaniem może być brany pod uwagę w wypadku wyrządzenia szkody innej osobie pozostającej pod również pod nadzorem tego samego podmiotu (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1965 r., sygn. akt I CR 326/65, OSN 1966, Nr 10, poz. 167).

W związku z powyższym, jeżeli do zdarzenia wyrządzającego szkodę osobie pozostającej pod dozorem nauczyciela na terenie szkoły, to należy przyjąć, że zapobiec wypadkowi powinien prawidłowo sprawowany dyżur nauczycielski, który jest podstawowym sposobem sprawowania nadzoru, szczególnie w czasie przerw między lekcjami.

Przechodząc do sposobu sprawowania nadzoru nad dziećmi podczas przerw lekcyjnych należało uznać, że w chwili zdarzenia pozwana Gmina nie sprawowała pieczy nad uczniami samodzielnie, a obowiązek ten powierzyła nauczycielom zatrudnionym w szkole, gdy miało miejsce zdarzenie wyrządzające szkodę, a ściślej – gdzie doszło do zaniechania skutkującego szkodą. W związku z tym odpowiedzialność pozwanej gminy opiera się na art. 430 k.c. w związku z art. 427 k.c.

Na przerwie około godziny 10.30 dyżur nad dziećmi na boisku szkolnym miała sprawować G. K.. Co jednak nie było kwestionowane w tym czasie nie było jej na wyznaczonym miejscu. Skoro nauczycielka ta nie stawiała się na czas celem pełnienia swoich obowiązków, dzieci pozostały w związku z tym bez nadzoru. Nie można uznać, aby zachodziły jakiegokolwiek okoliczności uniemożliwiające należyte sprawowanie dyżuru przez wyznaczonego nauczyciela. Pozwana gmina na takie okoliczności nie wskazywała. Oczywistym jest, że skoro nauczyciel ma pełnić dyżur w czasie całej przerwy, to powinien stawić się na nią na krótko przed jej rozpoczęciem, gdyż w przeciwnym przypadku nie ma możliwości zapewnienia nadzoru. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego G. K. po zakończeniu własnej lekcji zamierzała rozpocząć dyżur. Gdy jednak przystępowała do wykonywania tego obowiązku powód wracał już z terenu siłowni. Nie można zatem uznać, aby dyżury w szkole zostały ustalone w sposób prawidłowy. Oczywistym jest, że uczniowie opuszczają sale zajęć niemal wraz z zakończeniem lekcji. To uniemożliwia nauczycielowi, który sam prowadzi lekcje, a ma po niej bezpośrednio pełnić dyżur, rozpoczęcie jego wykonywania w sposób zapewniający sprawowanie nadzoru, skoro sam musi zadbać o to, aby uczniowie opuścili salę, w której sam prowadził zajęcia.

Mając powyższe na uwadze w sposób jednoznaczny należało stwierdzić, że przez niedopełnienie obowiązku polegającego na terminowym stawieniu się na miejsce pełnienia obowiązku, nauczycielka dopuściła się niedbalstwa.

Pomiędzy zaniechaniem nauczycielki a szkodą odniesioną przez powoda istnieje adekwatny związek przyczynowy, bowiem gdyby nauczycielka punktualnie rozpoczęła pełnienie dyżuru i sprawowała nadzór nad uczniami zdarzenie szkodzące w stosunku do powoda nie miałyby miejsca. Nie można przyjmować, że sposób pełnienia dyżuru nie pozwoliłby na zapobiegnięciu szkody. Nauczycielka zapewne nie mogłaby w tym samym czasie pełnić dyżuru na boisku szkolnym oraz na siłowni, jednak byłaby w stanie zapobiec opuszczeniu przez powoda terenu szkoły poprzez proste zakazaniu mu takiej czynności na co wyraźnie pozwalał jej statut szkoły.

Nauczyciel jest osobą podwładną, stąd wykazanie jej winy pozwoliło przejść do analizy przesłanek odpowiedzialności zwierzchnika na podstawie art. 430 k.c., zgodnie z którym kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Przepis ten konstruuje odpowiedzialność na zasadzie ryzyka i znajduje zastosowanie do przypadków wyrządzenia szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności wyłącznie wówczas, jeżeli powierzający, działając na własny rachunek, powierzył wykonanie czynności swemu podwładnemu, a ten wyrządził szkodę czynem zawinionym. Zwierzchnik ponosi wówczas niezależną od winy odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez podwładnego. Sformułowanie podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek oznacza natomiast, że między ponoszącym odpowiedzialność, a osobą, której powierzono wykonanie czynności powinien istnieć stosunek podwładności, który może wynikać z różnych źródeł, w szczególności ze stosunku pracy. Wykonawca czynności będzie podlegał „kierownictwu” zwierzchnika nawet wówczas gdy zwierzchnik nie kontroluje działań podwładnego oraz zapewnia mu znaczny stopień samodzielności.

Należy uznać, że do zdarzenia doszło na skutek wadliwej organizacji dyżurów. Jeżeli bowiem nauczyciel zaczyna go pełnić dopiero po zakończeniu własnej lekcji, to już z tego powodu może wystąpić opóźnienie w rozpoczęciu sprawowania nadzoru nad uczniami. Tak też było w niniejszym przypadku, gdyż jak wynika z zeznań G. K. po zakończeniu własnej lekcji zauważyła powoda wracającego z siłowni po wypadku. Musiało zatem nastąpić opóźnienie w przystąpieniu do pełnienia dyżuru, gdyż ze strony pozwanej nie pojawił się zarzut, aby powód miał samowolnie opuścić zajęcia lekcyjne. Natomiast zarzut samowolnego opuszczenia terenu szkoły jest oczywiście chybiony, gdyż po to właśnie ustanawiane są dyżury, aby zapobiec takim właśnie zachowaniom. W przeciwnym wypadku dyżur byłby zbędny i nie spełniałby założonych zadań.

Poza tym należy zauważyć, że zwrócenie uczniom uwagi, że korzystanie z siłowni jest możliwe tylko pod nadzorem nauczycieli nie jest wystarczające dla zapobiegnięcia szkodzie. Szkoła dysponuje bowiem innymi metodami, z pomocą których mogłaby wpłynąć na postępowanie dzieci. Taką metodą jest właśnie zapewnienie dyżurów między lekcjami, dyżurów które powinny być pełnione od początku do końca przerwy. Zdaniem Sądu w okolicznościach rozpoznawanej sprawy należy mieć jednak na uwadze, iż trudno oczekiwać od (...), aby powstrzymał się od zabaw, nawet tych

postrzeganych przez osoby dorosłe jako niewłaściwe. Faktem powszechnie znanym jest, iż w najmłodszych klasach szkół podstawowych w trakcie przerw lekcyjnych dzieci "rozpiera energia". To rolą opiekunów jest zwrócenie uwagi na możliwe następstwa ewentualnych zabaw i odpowiednie reagowanie. Sąd Okręgowy nie dostrzegł zatem aby powód w jakikolwiek sposób przyczynił się do szkody, co też miałyby uzasadniać obniżenie należnych świadczeń.

Uwzględniając powyższe należało uznać, że zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanej gminy.

W tym miejscu należy także wskazać, iż odpowiedzialność pozwanej nie zostałaby zniesiona z tej przyczyny, że do urazu powoda doszłoby z winy innego ucznia. W niniejszej sprawie podstawowym obowiązkiem gminy było zapewnienie, aby pracownicy szkoły sprawowali nadzór nad powodem na terenie siłowni. Należyte wypełnienie tego obowiązku pozwoliłoby na zapobiegnięcie szkodzie, gdyż nauczyciel sprawujący dozór mógłby zabronić uczniom opuszczania terenu szkoły, co skutecznie zapobiegłoby zdarzeniu szkodzącemu. Nawet jeżeliby powód doznał szkody na skutek działania innego ucznia, to i tak pozwana ponosiłaby odpowiedzialność za nienależyte sprawowanie nadzoru nad podopiecznymi, w tym za szkodę wyrządzoną jednemu z uczniów drugiemu. W związku z tym nie było potrzeby przeprowadzania postępowania dowodowego w zakresie ustalenia przebiegu zdarzenia na placu zabaw, gdyż niezależnie od ustaleń w tym zakresie ocena jej odpowiedzialności nie uległaby zmianie.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy wskazać, iż zgodnie z art. 444 § 1 k.c. zdanie pierwsze, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W myśl przepisu art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie jest rekompensatą pieniężną z tytułu ujmowanej całościowo szkody niemajątkowej, a jego wielkość zależy od całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności, trwałości, czy też nieodwracalnego charakteru, a także od konsekwencji, które szkoda spowodowała w życiu poszkodowanego. Oceniana w oparciu o te elementy krzywda, wynikająca z naruszenia wskazanych w art. 445 k.c. dóbr osobistych winna być, w myśl tego przepisu, skompensowana odpowiednią sumą pieniężną, utrzymaną w rozsądnych granicach i dostosowaną do aktualnych stosunków majątkowych. Zarówno w literaturze jak i w judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że kwota przyznanego zadośćuczynienia nie może być zbyt niska, a jednocześnie nie powinna być wygórowana. Właściwie zatem oszacowana szkoda na osobie powinna być proporcjonalna do stanu cierpień poszkodowanego, przy czym przedmiotowy szacunek nie może deprecjonować dobra jakim niewątpliwie jest zdrowie, nie może też nadmiernie (w sposób nieuzasadniony) premiować poszkodowanego tj. abstrahować od kryterium realnej krzywdy. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (por. Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 14 lutego 2008 r., sygn. akt II CSK 536/07, LEX nr 461725). Co równie istotne wysokość zadośćuczynienia pieniężnego powinna uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa, kraju, w którym mieszka poszkodowany. (por. Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 29 maja 2008 r., sygn. akt II CSK 78/08, LEX nr 420389). Należność zasądzona z tytułu zadośćuczynienia winna uwzględniać całokształt okoliczności zdarzenia i jego następstw, w tym stopień nasilenia cierpień o charakterze fizycznym i psychicznym, dolegliwości bólowe, ograniczenia ruchowe oraz późniejsze następstwa urazu, które w znacznym stopniu ograniczyły aktywność życiową powoda i miały wpływ na ogólne funkcjonowanie społeczne.

Konsekwencje urazu doznanego przez powoda nie okazały się aż tak dotkliwe jak wskazano w pozwie. Przede wszystkim na podstawie opinii biegłego należało uznać, że zdiagnozowana u powoda padaczka nie pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem z dnia (...)roku. W związku z tym ocenie podlegały tylko pozostałe następstwa urazu, a tymi były ponad trzytygodniowy pobyt powoda w szpitalu. Oczywiście E. K. (1) na skutek urazu przez pewien czas odczuwał ból fizyczny, który ze względu na wiek mógł być bardziej uciążliwy niż dla osoby dorosłej. Wiąza się z tym także cierpienia psychiczne, jednak te nie pozostawiły u niego następstw. Z zeznań świadków wynika, że wypadek nie pozostawił u powoda trwałych następstw. Jego zachowanie w szkole nie wskazuje na zmianę w porównaniu do tego sprzed wypadku. Trwałym natomiast następstwem jest rana cięta ciemienia, która jednak obecnie nie utrudnia

powodowi życia. Uwzględniając wszystkie powołane okoliczności w ocenie Sądu zadośćuczynienie powinno wynosić 3.000 zł i jako takie będzie adekwatne do całokształtu cierpień powoda.

Podstawę do zasądzenia odsetek ustawowych stanowił art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Odsetki ustawowe za opóźnienie zasądzono od 23 maja 2016 r., a więc na 14 dni po otrzymaniu przez pozwaną odpisu pozwu wraz z załącznikami. Strona pozwana w tym czasie знаła już całokształt okoliczności mających wpływ na ustalenie świadczenia. Nie było podstaw do zasądzenia odsetek od dnia 19 września 2014 roku, gdyż powód wezwał pozwaną do zapłaty dopiero poprzez doręczenie jej odpisu pozwu.

Nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące powstać w przyszłości skutki zdarzenia z dnia (...)r. W aktualnym stanie prawnym, tj. na gruncie obowiązywania art. 441<sup>1</sup> § 3 k.c., nie zachodzi obawa przedawnienia roszczenia wynikającego z wyrządzenia szkody na osobie, a zatem w tym obszarze nie należy poszukiwać uzasadnienia dla istnienia interesu prawnego. W konsekwencji, sama możliwość wystąpienia u poszkodowanego w przyszłości dalszych następstw zdarzenia nie jest wystarczającą przesłanką do uznania takiego interesu za wykazany. Poza tym w sprawie nie ustalono, aby w związku z wypadkiem mogły powstać w przyszłości dodatkowe następstwa, oprócz ujawnionych do tej pory, a co przemawiałoby za uwzględnieniem powództwa w tym zakresie.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., który stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W niniejszym postępowaniu powód wygrał sprawę w niespełna 3%. Jednak należy uwzględnić to, że do wykluczenia związku przyczynowego z wypadkiem zdiagnozowanej u niego padaczki doszło dopiero w toku niniejszego postępowania, co przemawiało za zastosowaniem powołanego przepisu.